



Rosya pod rządami bolszewików: Wymarsz zdemobilizowanych żołnierzy rosyjskich w głąb Rosyi.
(Woj kwat. pras.)

Rosya pod rządami bolszewików.

Od czasu traktatu brzeskiego osłabło wszędzie zainteresowanie Rosyą i rozgrywającymi się tam wypadkami. Nad państwem beziłnem na zewnątrz, a rozkładającym się wewnątrz przeszedł świat do porządku dziennego. Obecnie dochodzą nas już tylko odległe echa rosyjskich walk domowych i prób organizacyjnych. Z wiadomości niepewnych i skąpo nadsyłanych niełatwo nawet odtworzyć współczesny obraz tamtejszych stosunków, i tylko opowiadania osób, przybywających z głębi Rosyi, rzucają światło na obecny stan rosyjskiego społeczeństwa. Z tych rozmaitych relacji wynika, że przewrót bolszewicki coraz wyraźniej zaznacza się jako decydujący pogrom inteligencji, czem był zresztą od początku. W Rosyi zapanowała dziś dyktatura ciemnoty, bo każdy inteligent jest dziś tam uważany za „burżuja” i „wroga ludu”. Nie można też mówić o jakimkolwiek rządzie w Rosyi. Jest to anarchia, która nie da się z niczem porównać. Dawne „samodzierżawie” cara rozszarpało się na setki tysięcy „samodzierżców”, nie odpowiedzialnych przed nikim, którzy sami wydają wyroki i rozstrzelują ludzi po miastach i wsiach. Bo Rosyą rządzi dziś właśnie nieograniczona niczem władza band bolszewickich. Tyranię cara — zastąpiła jeszcze krwawsza, jeszcze bardziej barbarzyńska tyrania bolszewików.

Teoretycznie ma w Rosyi rządzić „lud”, a więc tak zwane „sowiety” (rady) przed nikim nieodpo-

wiedzialne, utworzone samorzutnie za pomocą wyborów, dokonywanych z pominięciem wszelkich formalności, i przy użyciu terroru znacznie niebezpieczniejszego, niż była presja rządowa za dawnego systemu. Skład ich zupełnie jednostronny; przewodzi im garść zuchwałych agitatorów lub podstępnych spekulantów, którzy w ogólnej anarchii szukają zaspokojenia swoich łakomych apetytów. Władzę centralną reprezentuje Rada sowietów, przebywająca obecnie w Moskwie, której delegaci, tak zwani „komisarze rady”, lub „komisarze ludu”, stanowią obecnie rodzaj rosyjskiego rządu. Ale władza tej Centralnej Rady nie sięga zbyt daleko i nie przekracza właściwie rogatek stolicy; rozporządza tylko dawnym aparatem centralnych urzędów i dlatego na zewnątrz może uchodzić za reprezentację całej Rosyi. Poza tem prowincjonalne sowiety zupełnie się o „rząd” nie troszczą, i niemal każdy z nich prowadzi politykę na własną rękę, stosownie do umysłowego poziomu i politycznych zapatrywań większości swoich członków. Wszędzie jednak przeważają analfabeci, będący najpodatniejszym narzędziem w rękach demagogów bolszewickich.

W ostatnich czasach rozwija się przeciwko sowietom ruch jeszcze od nich radykalniejszy, który już otwarcie wywiesza sztandar anarchii. Dla anarchistów Lenin i wszyscy jego pomocnicy są najzwyklejszymi „burżujami”, z którymi tak samo trzeba walczyć, jak ze zwolennikami despotycznych rządów. Jest to zwykła ewolucja płytkiego

radikalizmu, nie liczącego się z rzeczywistością, że co chwila znajduje się przelicytowujący go współzawodnik.

Bolszewizm jednak nie tylko z tego powodu traci coraz bardziej grunt pod nogami. Nawet jego zwolennicy widzą ogromną przepaść pomiędzy doktrynerskimi obietnicami jego przywódców, a rzeczywistością. Antimilitarne hasła bolszewików przy n osły Rosyi zamiast upragnionego pokoju, najstraszniejszą wojnę domową i konieczność ulegania



Na wienkim froncie: Dawne pozycje włoskie z podziemnym schroniskiem na górze S. Michele.
(Woj kwat. pras.)

obcemu militaryzmowi. Przedewszystkiem zaś reformatorskie eksperymenty bolszewickie, które miały uszczęśliwić lud, skutkiem powszechnej dezorganizacji przyniosły mu jeszcze większą nędzę i głód niż za rządów carskich. Bolszewizm jednak, choć zdyskredytowany moralnie, trzyma się jednak u władzy — najdzikszym terorem. Hasła bolszewickie okazały się doskonałym płaszczykiem, pod którym stanęły z bronią n nogi najdziksze męty



Rosya pod rządami bolszewików: Przywódca bolszewickich wojsk w Chersoniu, marynarz Wasiliew (siedzi w środku) ze swym sztabem.

(Fot. Buta)